

Sygn. akt III AUa 337/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. D. (1), A. S. (1), P. P. (1), P. K. (1), M. S. (1), (...) Serwisów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. B. (1)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek (...) Serwisów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 lutego 2017 r. sygn. akt VI U 917/16

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) Serwisów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 337/17

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 9 grudnia 2013 r. stwierdził, że niżej wymienione osoby jako wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Serwisy Sp. z o.o. w M. podlegały obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach:

- J. B. (1) 7 - 9 lutego 2012 r. z podstawami wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji nr (...),
- P. P. (1) 25 stycznia - 25 lutego 2011 r. i 2 - 24 marca 2011 r., z podstawami wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji nr (...),
- A. S. (1) 17 listopada - 6 grudnia 2011 r., 12 - 14 lutego 2012 r., 17 - 29 lutego 2012 r., 7 - 15 maja 2012 r., 20 - 24 maja 2012 r., z podstawami wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji nr (...),
- M. S. (1) 7 kwietnia - 13 maja 2012 r., 15 maja - 10 czerwca 2012 r., 12 - 17 lipca 2012 oraz 20 września - 1 października 2012 r., z podstawami wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji nr (...),
- R. D. (1) 11 - 29 lutego 2012 r., 9 - 30 marca 2012 r., 2 - 10 kwietnia 2012 r., z podstawami wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji nr (...),
- P. K. (1) 9 - 31 sierpnia 2011 r., 20 września - 17 października 2011 r., 28 października - 2 listopada 2011 r., 8 - 30 listopada 2011 r., z podstawami wymiaru składek szczegółowo wskazanymi w decyzji nr (...).

W odwołaniach od powyższych decyzji (...) (...)

z o.o. w M. oraz M. S. (1), P. P. (1), P. K. (2), R. D. (1) i A. S. (1) wnieśli o ich zmianę przez ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu u odwołującej się spółki, a co za tym idzie, ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o oddalenie każdego z nich.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 15.02.2017 r. oddalił odwołania (punkt I), zasądził od R. D. (1), P. K. (1), P. P. (1), A. S. (1) i M. S. (1) na rzecz Zakładu po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II) oraz od (...) Serwisów Sp. z o.o. w M. na rzecz Zakładu 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem działalności (...) Sp. z o.o. w M. jest produkcja konstrukcji metalowych i ich części, naprawa i konserwacja metalowych wyrobów maszyn, urządzeń, statków i łodzi. Rozwój spółki odbywał się dwutorowo: w zakresie napraw na statkach pływających oraz renowacji części. (...) nie posiada stałego miejsca realizacji działalności, dysponuje jedynie magazynami i zapleczem, a działalność wymaga przemieszczania grup remontowych w różnych częściach świata. W okresie objętym kontrolą (2011-2012) spółka nie zatrudniała pracowników produkcyjnych na podstawie umów o pracę; wykonawców realizujących zamówienia na naprawy poszczególnych statków zatrudniała na podstawie umów o dzieło oraz umów zlecenia, a w szczególności wykonywała zamówione naprawy za pośrednictwem podwykonawców prowadzących własną działalność gospodarczą. W roku 2011 łącznie zawartych został 5 umów zlecenia, 49 umów o dzieło oraz 281 umów z podwykonawcami, natomiast w roku 2012 – 113 umów zlecenia, 96 umów o dzieło oraz 431 umów z podwykonawcami. Przy czym, jedynie w styczniu 2012 r. oraz w okresie od sierpnia do grudnia umów zlecenia było w danym miesiącu więcej niż umów o dzieło. Jeżeli naprawy odbywały się na podstawie dokumentacji technicznej statku, zawierano umowy o świadczenie usług, a w przypadku realizacji zleceń wymagających większych umiejętności, bez dokumentacji technicznej, zawierano umowy o dzieło. Umowy zlecenia zawierano również w sytuacji, gdy nie można było dokładnie oszacować ewentualnego czasu wykonania prac, natomiast umowy o dzieło zawierano, gdy dawało się określić czas niezbędny na wykonanie prac.

Umowy cywilnoprawne zawierane przez (...) (...)

z poszczególnymi wykonawcami różniły się przedmiotem zamówienia, wysokością wynagrodzenia oraz terminem wykonania. Większość przewidywała, że zamierzone działania mają przynieść rezultat zgodny z przepisami zawartymi w (...), a niektóre z nich wymagały zgodności również z przepisami towarzystw klasyfikacyjnych obowiązującymi na statku oraz przepisami przeciwpożarowymi. Wykonawca mógł używać własnych materiałów i urządzeń, bądź korzystać z udostępnionych przez właściciela statku. W § 2 każdej umowy wykonawca oświadczał, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania umówionego dzieła i zobowiązuje się je wykonać z należytą starannością.

Umowa przewidywała odbiór dzieła przez przyjęcie przez przedstawiciela armatora, bez zastrzeżeń co do sposobu wykonania, jakości i innych parametrów. Strony uzgodniły kary umowne w wysokości 5000 zł w przypadku złamania zakazu spożywania alkoholu lub środków odurzających w miejscu wykonywania dzieła oraz 500 zł za każdy dzień zwłoki w wykonaniu dzieła. Ponadto, zamawiający zastrzegł dopuszczalność dochodzenia odszkodowania przewyższającego karę umowną na zasadach ogólnych.

Płatnik składek (...) Serwisy Sp. z o.o. w S. zawarła następujące umowy nazwane umowami o dzieło:

1. w dacie 7.02.2012 r. z J. B. (1) o naprawę głowicy układu nr 2 silnika głównego na statku S. zgodnie z posiadaną wiedzą i doświadczeniem, w terminie do 9.02.2012 r. za wynagrodzeniem 300 zł brutto. Naprawa głowicy polegała na zdiagnozowaniu zakres uszkodzeń, a następnie samodzielnej naprawie.

2. z P. P. (1): - w dacie 25.01.2011 r. o naprawę silnika głównego na statku N. B., zgodnie w własną oceną sytuacji, sporządzonym samodzielnie planem prac, doświadczeniem i na jego odpowiedzialność w terminie do 25.02.2011 r. za wynagrodzeniem 15.508 zł brutto; - w dacie 2.03.2011 r. o naprawę agregatu po uprzednim określeniu zakresu uszkodzeń, według własnego projektu, wiedzy i doświadczenia na jego odpowiedzialność na statku N. D. w terminie do 24.03.2011 r. za wynagrodzeniem 16.530 zł brutto. Naprawa urządzeń polegała na tym, że P. P. w pierwszej kolejności ustalał, weryfikował zakres uszkodzeń, a następnie dokonywał koniecznych napraw (poprzez np. wymianę uszkodzonych części, regenerację uszkodzonych elementów). P. P. sam ustalał zakres i technikę wykonywanych prac remontowych.

3. z A. S. (1): - w dacie 17.11.2011 r. o naprawę silnika pomocniczego nr 3 na statku V., w oparciu o samodzielnie i indywidualnie sporządzony plan w terminie do 6.12.2011 r. za wynagrodzeniem 8.628,35 zł brutto, - w dacie 3.02.2012 r. o remont odpowietrzeń zbiorników balastowych na lewej burcie na statku S., poprzez określenie zakresu i planu prac, z wykorzystaniem doświadczenia i posiadanej wiedzy w terminie do 14.02.2012 r. za wynagrodzeniem 4.865,97 zł brutto, - w dacie 17.02.2012 r. o remont układu chłodzenia silnika pomocniczego nr 1, zgodnie z samodzielnie sporządzonym planem prac, z wykorzystaniem posiadanych umiejętności i wiedzy technicznej na statku V. w terminie do 29.02.2012 r. za wynagrodzeniem 4.905,40 zł brutto, - w dacie 7.05.2012 r. o naprawę silnika głównego na statku A. na podstawie ustalonego przez siebie zakresu uszkodzeń, w oparciu o posiadane umiejętności i doświadczenie w terminie do 15.05.2012 r. za wynagrodzeniem 4.316 zł brutto, - w dacie 19.05.2012 r. o naprawę układu silnika głównego na statku E. S., zgodnie z posiadaną wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami w terminie od 20 - 24 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 2.822 zł brutto. Dodatkowo w okresie 10 listopada 2011 r. - 31 stycznia 2012 r. strony łączyła umowa zlecenia, w ramach której płatnik zlecił zainteresowanemu wykonanie regeneracji części silnika, remontu pomp na mv D. P.. Naprawa urządzeń polegała na tym, że A. S. samodzielnie w pierwszej kolejności ustalał, weryfikował zakres uszkodzeń, a następnie dokonywał koniecznych napraw (poprzez np. wymianę uszkodzonych części, regenerację uszkodzonych elementów).

4. z M. S. (1): - w dacie 5.04.2012 r. o zespawanie elementów systemu hydraulicznego na statku mv A. w oparciu o sporządzony samodzielnie zakres uszkodzeń i plan prac, zgodnie z posiadaną wiedzą techniczną i doświadczeniem, na odpowiedzialność wykonawcy w terminie 7 kwietnia - 13 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 15.586 zł brutto; - w dacie 14.05.2012 r. o naprawę rur systemu CO2 na statku V., w oparciu o samodzielnie sporządzony plan prac, zgodnie z posiadaną wiedzą i doświadczeniem i na jego odpowiedzialność w terminie 15 maja - 10 czerwca 2012 r. za wynagrodzeniem 11.0542 zł brutto; - w dacie 10.07.2012 r. o wykonanie prób szczelności systemu przeciwpożarowego na statku (...) E. w oparciu o posiadaną wiedzę techniczną i własne doświadczenie w terminie 12 - 17 lipca 2012 r. za wynagrodzeniem 1.225 zł brutto; - w dacie 20.09.2012 r. o wykonanie przyrządu do nawijania i wymiany lin zgodnie z własnym projektem, opierając się na posiadanym doświadczeniu i wiedzy, na statku C. R. w terminie do 1.10.2012 r. za wynagrodzeniem 6.283,87 zł brutto. M. S. powierzone mu do wykonania naprawy wykonywał samodzielnie. Następnie, w okresie 12 października - 31 grudnia 2013 r. strony łączyły dwie umowy zlecenia o wykonanie prac remontowych na statkach każdorazowo wskazanych przez zleceniodawcę (płatnika). Zakres prac miał być ustalany w zależności od zadania jakie będzie zlecone na danej jednostce.

5. z R. D. (1): - w dacie 6.02.2012 r. o remont rurociągów systemu wymiany ścieków na statku S., na podstawie samodzielnie sporządzonego zakresu remontu i planu prac, w oparciu o posiadane umiejętności i niezbędną wiedzę techniczną w terminie do 14.02.2012 r. za wynagrodzeniem w kwocie 2349,09 zł brutto; - w dacie 13.02.2012 r. o remont wału korbowego silnika pomocniczego nr 1 na statku V., zgodnie z samodzielnie opracowanym planem prac, w własnym doświadczeniu i na jego odpowiedzialność w terminie do 29.02.2012 r. za wynagrodzeniem 8.277 zł brutto; - w dacie 9.03.2012 r. o remont układu paliwa silnika głównego na statku S. według własnej oceny sytuacji i doświadczenia i na jego odpowiedzialność w terminie do 30.03.2012 r. za wynagrodzeniem 3.068 zł brutto; - w dacie 2.04.2012 r. o wykonanie systemu przeciwpożarowego HiFog w przedziale silnika pomocniczego nr 2 statku A. C. w oparciu o samodzielnie i indywidualnie sporządzony projekt, własną wiedzę techniczną i doświadczenie w terminie do 10.04.2012 r. za wynagrodzeniem 1.856,34 zł brutto. W ramach zawartych umów, przed przystąpieniem do naprawy, R. D. samodzielnie w pierwszej kolejności ustalał co się zepsuło w danym urządzeniu, dlaczego nie działa ono zgodnie z parametrami. Po ustaleniu przyczyny awarii przystępował do naprawy urządzenia. Prace związane z wykonaniem systemu przeciwpożarowego polegały na wykonaniu podłączenia systemu od zbiornika wodnego na danym statku. Prace te polegały na zamontowaniu zaworu, poprowadzeniu przewodów rurowych, zamontowaniu zraszaczy i podłączeniu systemu do pompy. Nie podlegał bieżącemu nadzorowi. Płatnik nie narzucał zainteresowanemu godzin pracy. R. D. z zawodu jest mechanikiem i właśnie takie prace jako mechanik wykonywał w ramach zawieranych z płatnikiem umów.

6. z P. K. (1): - w dacie 9.08.2011 r. o naprawę układu nr 1 silnika pomocniczego na statku Serwał 3, po uprzednim określeniu zakresu uszkodzeń i stworzeniu planu prac według własnej oceny sytuacji i doświadczenia i na odpowiedzialność w terminie do 31 sierpnia 2011 r. za wynagrodzeniem 2.369 zł brutto; - w dacie 20.09.2011 r. o naprawę wału śrubowego statku K. 188, po wcześniejszej ocenie sytuacji i doświadczenia, wiedzy technicznej i na jego odpowiedzialność w terminie do 17.10.2011 r. za wynagrodzeniem 4.506 zł brutto; - w dacie 28.10.2011 r. o naprawę relingów statku W. S., po uprzednim ustaleniu zakresu napraw i sporządzeniu planu prac, według własnego doświadczenia i wiedzy i na jego odpowiedzialność w terminie do 2.11.2011 r. za wynagrodzeniem 2.848,66 zł brutto; - w dacie 8.11.2011 r. o naprawę fundamentów 2 wind kotwicznych na statku R. D. (3) w oparciu o sporządzony samodzielnie plan prac i posiadane umiejętności w terminie do 30.11.2011 r. za wynagrodzeniem 5.145 zł brutto. P. K. (1) prace wykonywał samodzielnie. Naprawa urządzeń polegała na tym, że w pierwszej kolejności ustalał, weryfikował zakres uszkodzeń, a następnie dokonywał potrzebnych napraw, wymiany części. Prace związane z naprawą relingów polegały na oszacowaniu zakresu uszkodzeń, opracowaniu koncepcji naprawy i odtworzenia relingów. Zainteresowany miał według własnego pomysłu sporządzić rysunki techniczne potrzebne do dorobienia, odtworzenia brakujących lub uszkodzonych elementów. Odtworzenie systemu relingów wymagało różnych technik pracy związanych z docięciem elementów na wymiar, formowaniem, zmontowaniem, zespawaniem relingów. W ramach ostatniej umowy P. K. miał odtworzyć zniszczone fundamentu 2 wind – przywrócenie ich do stanu pierwotnego.

Płatnik składek (...) Serwisy Sp. z o.o. w M. nie zgłosiła R. D. (4), P. K. (1), P. P. (1), A. S. (1), M. S. (1) i J. B. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z ww. tytułów. Ubezpieczeni nie kwestionowali rodzaju umowy oraz tego, że od ich pracy nie będą odprowadzane składki ZUS.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz.U. z 2015 r., poz. 121), art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (j. t. Dz.U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.), art. 65 i 353<sup>1</sup> k.c., art. 627 i n. k.c. oraz art. 750 k.c., a także mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecznictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu i zasadę rozkładu ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c.), Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione w całości.

W odniesieniu do treści zawartych przez strony umów Sąd Okręgowy wskazał, że użyte

w nich sformułowania mogły budzić wątpliwości co do właściwego charakteru umów. Posługując się określeniami typu naprawa, wykonanie, spawanie, które w pewnych okolicznościach mogłyby skutkować uznaniem tych umów za umowy o dzieło, równocześnie umowy akcentowały każdorazowo posiadaną wiedzę i doświadczenie tzw. wykonawców, sugerując tym samym, że prace powierzono tym, a nie innym osobom ze względu na ich szczególne przymioty i wiedzę. To zaś z kolei budzi wątpliwości co do tego, czy przedmiotem umowy był konkretny, zindywidualizowany, możliwy do weryfikacji rezultat, czy też wykonanie prac, które wymagały dość specyficznych kwalifikacji łączących różne umiejętności, występujących u tzw. wykonawców. O materialnym i zindywidualizowanym charakterze zamówień nie mogą również świadczyć określenia typu: zamierzone działania mają przynieść rezultat zgodny z przepisami zawartymi w (...) obowiązującymi na statku. Sformułowania tego typu miały w ocenie sądu jedynie przybliżyć treść zawartych umów do typowych umów o dzieło. W istocie zaś zapis ten oznaczał jedynie konieczność wykonywania prac zgodnie z instrukcją (...). Szczegółowy opis prac wykonywanych przez odwołujących się nie wynikał natomiast ani z zeznań przesłuchanych w toku postępowania osób, ani z przedłożonych dokumentów. Jak wprost zeznał L. P. (1), nie zachowały się dokumenty szczegółowo obrazujące zakres prac każdej z osób.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że nie jest kwestionowane, iż każdemu z odwołujących się powierzono konkretną pracę, najczęściej sprowadzającą się do naprawy poszczególnych elementów większego urządzenia, znajdującego się na danym statku. Powierzona ubezpieczonym praca była z reguły charakterystyczna dla obowiązków mechanika okrętowego i wymagała połączenia umiejętności spawalniczych, hydraulicznych i monterskich. Ponadto, wyraźnie widoczne jest, że generalnie na jednym statku remontowanym przez płatnika w tym samym okresie pracowało co najmniej kilka osób na podstawie umów o dzieło wykonujących poszczególne fazy remontu.

W ocenie sądu pierwszej instancji czynności będące przedmiotem spornych umów nie są czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie – a co więcej nie określa tego umowa – jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny – miały powstać w efekcie wykonywania tychże czynności. Zasadniczo wykonanie konkretnej pracy, także takiej o charakterze spawalniczym czy monterskim, może spełniać cechy dzieła, o ile zostanie w umowie wyeksponowany końcowy efekt pracy. Ten efekt nie może być określony poprzez potoczny, czy też ogólny zwrot naprawa urządzenia, lecz powinien zakładać, że w wyniku prac zainteresowanego powstanie z góry oczekiwany efekt końcowy, mający swoje odzwierciedlenie w nakładzie pracy i wykorzystanej konkretnej myśli technologicznej służącej do wykonania pracy. Ponadto czynności wykonywane przez poszczególnych zainteresowanych stanowiły raczej fragment pewnego ciągu technologicznego mającego na celu remont jednostki. Nadto, wykonywanie takich czynności w oparciu o osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło nie miało charakteru incydentalnego, bowiem w spornym okresie – rok 2011 i pierwsza połowa 2012 – poza firmami będącymi podwykonawcami płatnika to właśnie osoby pracujące na umowę o dzieło stanowiły trzon wykonawców tychże prac.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w odwołaniu skarżący odwołują się również do niewyartykułowanych w umowie indywidualnych przymiotów zainteresowanych, które miały wpływ na osiągnięcie rezultatu. Nie wykazano jednakże, by jakiegokolwiek przymioty wykonawcy były weryfikowane, poza jego doświadczeniem, że potrafi wykonać określoną pracę. Powyższe również wskazuje na zobowiązanie się ubezpieczonych jedynie do starannego działania. Nadto, przeciwko uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawia fakt, iż nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanych pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarcie przed strony umowy o dzieło można by rozważyć, gdyby spółka powierzyła odwołującym się nie tylko „naprawę”, ale całościowe wykonanie poszczególnych systemów. Dziełem nie można nazwać jakiegokolwiek rezultatu pracy. W tym kontekście sąd orzekający zwrócił uwagę na to, że z reguły zainteresowani mieli dokonać naprawy jednego tylko z elementów większej całości, tj. silnika, a zatem trudno mówić o wykonaniu samoistnego, oddzielnego dzieła. W ocenie sądu pierwszej instancji, skoro ubezpieczonym powierzono dokonanie napraw elementów poszczególnych układów, nie może być mowy o stworzeniu przez nich samodzielnego dzieła. Zwłaszcza, że w jednym czasie na jednej jednostce podobne prace wykonywało jednocześnie kilka osób związanych z płatnikiem umowami o dzieło. Wykonywali oni jedynie określone czynności, stanowiące etap zmierzający do finalnej naprawy statku. Sąd wskazał przy tej okazji, że samodzielnym bytem nie można nazwać robót wykonywanych

przez odwołujących się, a polegających na naprawie kolejnych układów, elementów tych układów, bowiem naprawa czegokolwiek już z samej swojej natury jest jedynie czynnością dokonywaną na czymś już gotowym, ale wadliwym. Sama rzecz istnieje już zatem w momencie przystępowania do pracy, a działania naprawiającego mają jedynie poprawić jej stan jakościowy. Z takim rodzajem prac mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie i to zarówno w odniesieniu do typowych napraw, jak i tych, które wymagały zmodyfikowania istniejących układów. Kontynuując, Sąd Okręgowy wskazał, że dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 lipca 2012 r., III AUa 612/12, Lex nr 1217838). W ocenie Sądu Okręgowego istotę umowy stron stanowiło zobowiązanie się ubezpieczonych do dokonania wszelkich czynności zmierzających do naprawy poszczególnych elementów i układów, stanowiących elementy poszczególnych urządzeń.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że odwołującym się powierzono wykonanie konkretnych napraw i modyfikacji, przy czym swoboda odwołujących się co do sposobu wykonania powierzonych im prac była ograniczona. Pomijając to, że z istoty zleceń wynikała konieczność opierania się o dokumentację techniczną poszczególnych urządzeń na statkach, osiągnięcie rezultatu określonego umową niewątpliwie zależało od wielu czynników zewnętrznych, m.in. dostępności części, stanu innych układów i instalacji. Brak pewności co do rezultatu działań ubezpieczonych, spowodowany rodzajem powierzonej im pracy, miejscem położenia urządzeń oraz faktem, że sprawność naprawianych czy też modyfikowanych instalacji zależała również od szeregu innych, istniejących na statkach układów i urządzeń, również wskazuje na charakter umowy starannego działania, a nie rezultatu.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że kolejną cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie, objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, Lex nr 1312028).

W przedmiotowej sprawie – jak wynika zarówno z zeznań L. P. i M. B. – powierzenie poszczególnych napraw akurat ubezpieczonym było uzasadnione znanymi płatnikowi ich umiejętnościami i doświadczeniem. Ubezpieczeni, uznawani za tzw. złote rączki, zobowiązywali się do wykonania takich prac, których innym osobom by nie powierzono. Powyższe ponownie wskazuje na przeważający charakter umowy starannego działania, a nie rezultatu.

Analogiczne uwagi dotyczą umów odnoszących się do zaprojektowania i wykonania różnego rodzaju elementów. Sąd orzekający wskazał, że występowanie w tych przypadkach opisanego etapu prac (projektowych oraz planowania etapów prac) nie przesądza o ich charakterze. W tych przypadkach prace projektowe stanowiły jedynie niezbędny element wykonania powierzonych ubezpieczonym prac spawalniczych, monterskich czy hydraulicznych. Ponadto, podobnie jak poprzednio opisane prace, stanowiły jedynie fragmenty większej całości. W tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że „dzieło” zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady, nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060).

Na marginesie sąd pierwszej instancji wskazał, że akcentowane przez obydwie strony sporu znaczenie istnienia (...) i ich rodzaju nie miało dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu aż tak istotnego znaczenia. Sąd orzekający nie zakwestionował przy tym twierdzeń strony powodowej wskazujących na to, że należy rozróżnić (...) jako instrukcję parametrów właściwych dla danego urządzenia na statku od (...) jako instrukcji naprawczej oraz, że odwołujący się w niniejszej sprawie do dyspozycji mieli jedynie ten pierwszy rodzaj (...). W ocenie Sądu Okręgowego sama, stwierdzona w niniejszym postępowaniu konieczność opracowania i wymyślenia właściwego sposobu naprawy danego układu czy też elementu układu, nie przesądza o tym, że rezultat tej pracy intelektualnej należy uznać za dzieło.

Jak wskazano wyżej, prace monterskie i spawalnicze realizowane w ramach spornych umów były typowymi czynnościami, powtarzаныmi w następujących po sobie okresach i tylko z tego powodu, że strona skarżąca próbowała

wykazać, że osoby je wykonujące pracowały bez nadzoru, przychodziły w dowolnie wybranych przez siebie godzinach (określonych jednak obecnością członków załogi statku), a poszczególne wykonane przez nie prace były sprawdzane na istnienie wad, nie można, zdaniem sądu, przyjąć, iż zawarte umowy stanowią umowy o dzieło. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez odwołujących się w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz spółki na podstawie umów zlecenia. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, że odnośnie A. S., strony przed zawarciem umów o dzieło w okresie od 10 listopada 2011 r. do 31 stycznia 2012 r. łączyła umowa zlecenia, w ramach której płatnik zlecił zainteresowanemu wykonanie regeneracji części silnika, remontu pomp na mv D. P., a zatem prace podobne do tych, które A. S. miał wykonywać w ramach umów o dzieło. Podobnie w przypadku M. S., z którym początkowo zwarto 4 umowy o dzieło, a następnie w okresie od 12 października 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. strony łączyły dwie umowy zlecenia, w ramach których M. S. (1) zobowiązał się do wykonania prac remontowych na statkach każdorazowo wskazanych przez zleceniodawcę (płatnika). Zakres prac miał być ustalany w zależności od zadania jakie będzie zlecone na danej jednostce.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że naprawiany statek składał się z wielu „małych dzieł”, które dopiero po połączeniu w jedną całość stanowiły rezultat umowy zawartej przez płatnika składek z kontrahentem zewnętrznym. Nadto, sam fakt, że, co do zasady, poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych i odwołującego się, pracujących w spółce (...), podlegała kontroli jakości, nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Warto bowiem wspomnieć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

W ocenie sądu pierwszej instancji zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Z tych motywów Sąd Okręgowy uznał, iż podniesione w odwołaniu zarzuty są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik składek i odwołujący się podporządkowali cechy umowy o dzieło. Przy tym, z całą stanowczością Sąd Okręgowy podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt III AUa 1539/11, Lex nr 1127086).

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się płatnik składek (...) Serwisy Sp. z o.o. w M., który w apelacji zarzucił:

1. naruszenie art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt, 2 art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie powyższych przepisów sprowadzające się do przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, iż organ ZUS miał kompetencje do ingerencji w treść umów stron zawartych zgodnie z ich wolą, podczas gdy prawidłowa analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, iż w/w przepisy nie zawierają uprawnienia organu ZUS do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani też kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważniania zwartych przez strony umów o dzieło, przeto oparcie przez organ ZUS decyzji na wskazanych przepisach i oddalenie przez sąd pierwszej instancji odwołań od decyzji ZUS narusza art. 2 Konstytucji RP;

2. nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 1 k.p.c. polegającą na: - prowadzeniu przez sąd pierwszej instancji postępowania mimo, iż ZUS nie był kompetentny do wydania niniejszych decyzji, w związku z czym sąd winien wydać orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia, iż strony/zainteresowani nie podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umów o dzieło, względnie Sąd I instancji winien zwrócić akta organowi rentowemu ze wskazaniem, że decyzja nie zawiera podstawy prawnej (vide pkt. 1 powyżej), a ZUS nie ma kognicji do ingerowania w stosunek umowny stron; - nieuwzględnieniu przez sąd pierwszej instancji okoliczności, że nie została wydana przez organ ZUS, lecz przez starszego specjalistę, który w rozumieniu przepisów administracyjnych nie jest organem administracyjnym (decyzja formalnie wydana nie spełnia wymogów zawartych w art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 104 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 § 2 pkt. 3 k.p.a. do tego, aby ją uznać za decyzję w rozumieniu prawnym spełniającą wymagania k.p.a.);

3. naruszenie art. 2 Konstytucji RP polegające na wydaniu przez sąd pierwszej instancji odmiennego orzeczenia od tożsamyh orzeczeń, w których to płatnikiem była spółka (...) Sp. z o.o. i które to zostały wydane w identycznym stanie faktycznym wraz z tożsamym materiałem dowodowym, tj. od orzeczeń wydanych przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o sygn. akt VII U 948/14, VII U 949/14, VII U 950/14, VII U 951/14, których odpisy wraz z uzasadnieniem zostały przedłożone przez pełnomocnika płatnika na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r.;

4. naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, bowiem zarzuty naruszenia przez ZUS przepisów postępowania administracyjnego ujawniające się w treści zaskarżonej decyzji nie były przez sąd pierwszej instancji rozpoznawane, a zarzuty poruszały kwestie istotne z punktu widzenia wyniku postępowania, przeto należy uznać, iż nierozpoznanie zarzutów administracyjnych pozbawia stronę prawa do sądu. W związku z powyższym skarżący wniósł o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz zawieszenie niniejszego postępowania na czas toczenia się postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym;

A nadto, niezależnie od powyższego, skarżący zarzucił:

5. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez niewłaściwe zastosowanie przez sąd pierwszej instancji tego przepisu i przyjęcie, że ciężar dowodu w sprawie spoczywał na powodzie, podczas gdy z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, iż w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych istnieje odwrócony ciężar dowodowy, a co za tym idzie ciężar dowodu spoczywa na pozwanym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. akt I UK 269/06);

6. naruszenie art. 243<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na oparciu rozstrzygnięcia i przypisaniu mocy dowodowej przedłożonej przez pełnomocnika ZUS kserokopii dokumentacji ZUS, podczas gdy kserokopia może być uznana za dowód jedynie pod warunkiem poświadczenia jej zgodności z oryginałem, przeto przedstawiona przez ZUS kserokopia dokumentacji nie mogła stanowić dowodu w sprawie, jak również podstawy rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu – vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. akt II CSK 71/09;

7. nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji indywidualnie sprawy, bowiem sąd połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania 5 odrębnych spraw, a nadto połączył do wspólnego rozpoznania i odrębnego wyrokowania dodatkowo 1 sprawę: VI U 926/16, skutkiem czego na jednej rozprawie rozpoznawane było faktycznie 10 indywidualnych spraw. W związku z czym nie sposób przyjąć, że sprawy zostały indywidualnie rozpoznane, co potwierdza fakt, iż uzasadnienia wyroków są identyczne, a zmieniają się tylko dane poszczególnych zainteresowanych, a co potwierdza „hurtowe podejście do sprawy”, a co skutkowało również uniemożliwieniem obrony praw poszczególnych zainteresowanych/stron (nieważność postępowania art. 379 pkt. 5 k.p.c.).

8. naruszenie przez Sąd Okręgowy zasad utrwalania materiału dowodowego poprzez dyktowanie przez sąd do tzw. skróconego protokołu z rozprawy części zeznań świadków ze skupieniem się na wykonywanych przez nich



czynnościach z pominięciem zeznań, w których świadkowie relacjonowali, że istotą i celem umów było osiągnięcie rezultatu, z którego byli rozliczani. W związku z czym treść protokołu z zeznań świadków nie zawiera ich relacji wskazującej, że istotą umów o dzieło nie było wykonywanie czynności, lecz osiągnięcie ściśle określonych i zindywidualizowanych rezultatów w związku z powyższym przeto o przeprowadzenie w sprawie dowodów z transkrypcji poszczególnych rozpraw;

9. sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wyraża się w przyjęciu przez sąd, że: 1) zainteresowani, którzy zawarli umowy z (...) Serwisy Sp. z o.o., a którzy również złożyli odwołania od niniejszych decyzji, jak również wysłali do ZUS pisma sprzeciwiające się poczynionym przez ZUS ustaleniom, zawarli umowę zlecenia, podczas gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika zamiar i wola stron, jak również charakter wykonywanych umów, których to zgodnym celem i zamiarem było osiągnięcie przez wykonawców z góry określonych i zindywidualizowanych rezultatów; 2) umowy nie miały twórczego charakteru, a wykonawcy nie musieli się przy ich realizacji wykazywać własną koncepcją oraz znaleźć, wykonypować sposób osiągnięcia rezultatu; 3) umowy z wykonawcami nie były faktycznie wykonywane w warunkach umowy o dzieło, lecz w warunkach umowy zlecenia, względnie umowy o świadczenie usług; 4) odbiory były dokonywane wyłącznie przez armatora; podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustaleń przeciwnych, a nadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają ustalenia i wnioski przeciwne, a mianowicie, że zgodnym celem i zamiarem stron w przedmiotowych umowach było każdorazowo osiągnięcie z góry określonego przez strony rezultatu, za osiągnięcie którego to rezultatu wykonawcy byli odpowiedzialni wobec (...) Serwisy Sp. z o. o. i z rezultatu tego rozliczani, a dzieła były weryfikowane ze względu na zgodność z umową i na istnienie wad; 5) niewyjaśnienia przez sąd pierwszej instancji wszystkich istotnych faktów i okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez pominięcie istoty prawnej umowy łączącej płatnika składek z zainteresowanymi jako umowy z określonym rezultatem – dziełem – stanowiącym wyraz artystycznej inicjatywy twórczej zainteresowanych, którzy samodzielnie decydowali o wykonaniu dzieła, kierując się własną inwencją twórczą. W konsekwencji sąd pierwszej instancji pominął, że zainteresowani wykonywali dzieło, które zostało poddane przez płatnika składek weryfikacji na okoliczność istnienia wad i po jego przyjęciu stanowiło dzieło mające wartość o niepowtarzalnym i indywidualnym charakterze;

10. sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią prawomocnych orzeczeń wydanych przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o sygn. akt VII U 948/14, VII U 949/14, VII U 950/14, VII U 951/14, których odpisy wraz z uzasadnieniem zostały przedłożone w poczet materiału dowodowego w niniejszej sprawie;

11. niewyjaśnienia przez Sąd Okręgowy wszystkich istotnych faktów i okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez pominięcie istoty prawnej umowy łączącej płatnika składek z zainteresowanymi jako umowy z określonym rezultatem – dziełem – stanowiącym wyraz artystycznej inicjatywy twórczej zainteresowanych, którzy samodzielnie decydowali o wykonaniu dzieła, kierując się własną inwencją twórczą. W konsekwencji, Sąd Okręgowy pominął, że zainteresowani wykonywali dzieło, które zostało poddane przez płatnika składek weryfikacji na okoliczność istnienia wad i po jego przyjęciu stanowiło dzieło mające wartość o niepowtarzalnym i indywidualnym charakterze;

12. niewyjaśnienia przez sąd przyczyn, dla których ocena materiału dowodowego była odmienna od oceny wyrażonej w prawomocnych wyrokach wydanych przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o sygn. akt VII U 948/14, VII U 949/14, VII U 950/14, VII U 951/14 (zwłaszcza, że materiał dowodowy w tych sprawach był zbieżny) i dlaczego rozważania sądu w niniejszej sprawie doprowadziły do zupełnie innych wniosków i ocen aniżeli w w/w sprawach zakończonych prawomocnymi wyrokami;

13. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez: 1) przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że wykonawcy wykonywali jedynie czynności dokonywane na czymś już gotowym, a wykonanie umowy nie przybierało postaci wytworzenia rzeczy, podczas gdy każdorazowo wykonawcy w ramach umowy albo musieli wytworzyć nową rzecz bądź dokonywali przeróbek w istniejących

urządzeniach albo systemach, co potwierdza, iż przedmiotowe umowy były umowami o dzieło, bowiem dzieło przybiera również postać dokonania zmian w rzeczy już istniejącej, tj. naprawienie, przerobienie, uzupełnienie rzeczy; 2) przyjęcie, że dane techniczne urządzeń zwarte w (...) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy dane (...) stanowiły istotny element niniejszej sprawy, bowiem niniejsze dokumenty były podstawą do weryfikowania i dokonywania odbiorów wytworzonego dzieła (obiektywne kryterium oceny rezultatu); 3) niewyjaśnienie istotnej kwestii dotyczącej tego, czym jest (...) i przyjęcie, że tzw. dokumentacja (...) jest instrukcją naprawy, podczas gdy jest to dokument zawierający jedynie właściwe parametry, które to ma spełniać naprawione urządzenie, a co za tym idzie, jest to dokument określający i precyzujący rezultat, który to miał zostać osiągnięty przez wykonawców zgodnie z zawartą umową, jak również jest to dokument stanowiący podstawę do dokonywania weryfikowania osiągniętego rezultatu – podstawa odbioru dzieła; 4) przyjęcie, że (...) Serwisy Sp. z o.o. nie zawarła z wykonawcami w niniejszej sprawie umowy rezultatu, lecz wyłącznie umowy starannego działania oparte wyłącznie na powtarzalnych czynnościach (naprawiania), podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wykonywane przez nich czynności nie były czynnościami powtarzalnymi, bowiem każdy statek, silnik jest inny, składa się on z innych pomp, innych części, które to były produkowane na całym świecie, w różnych okresach czasu, opartych na różnych patentach, różnych koncepcjach, co wyklucza możliwość tzw. powtarzalności. Nadto konkretne układy, elementy i urządzenia wymagają do ich naprawy różnego rodzaju umiejętności, przeto elementy winny być traktowane jako odrębne przedmioty; 5) przyjęcie, że umowy z wykonawcami nie były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627-646 k.c., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wykonawcy wykonywali czynności w ramach zawartej umowy, które to cechowały się: określeniem skonkretyzowanego z góry rezultatu, którym było przywrócenie sprawności silnika zgodnie z danymi producenta (dane zawarte w dokumentacji (...)), powstaniem w wyniku działań wykonawcy konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, odbiorem dzieł i weryfikowalnością tego rezultatu ze względu na istnienie wad na podstawie dokumentacji (...), przy pomocy urządzeń sprawdzających np. właściwe ciśnienie w tłoku, brakiem stosunku zależności, podporządkowania wykonawców, uzależnieniem rozliczenia wynagrodzenia wykonawcy od osiągnięcia rezultatu i osiągnięcia go w wyznaczonym terminie, odpowiedzialnością wykonawcy z tytułu rękojmi; 6) pominięcie przez Sąd Okręgowy zeznań świadków i stron, w których wskazywali oni, że wykonawcy każdorazowo nie dysponowali instrukcjami naprawy, a umowy miały twórczy charakter, dotyczyły nietypowych urządzeń albo systemów, co do których nie było dokumentacji, a przez co wykonawcy musieli w celu osiągnięcia uzgodnionych rezultatów opracować w ramach własnego doświadczenia i wiedzy samodzielnie plany i projekty wykonania przedmiotu dzieła, który prowadziłby do uzyskania uzgodnionego rezultatu; 7) przyjęcie przez sąd, iż umowy o dzieło stanowiły trzony spółki, podczas gdy z wykazu umów o dzieło i podwykonawstwa jednoznacznie wynika, iż umowy o dzieło nie stanowiły trzonu zawieranych przez spółkę umów, a nadto z wykazu wynika, że umowy o dzieło były umowami marginalnymi; 8) pominięcie, że osiągnięcie rezultatu prowadziło do wykonania przez wykonawców zupełnie nowych rzeczy albo ich przerobienia bądź odtworzenia czy to regeneracji danego urządzenia; 9) przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że zawarte w umowie sformułowanie, iż wykonawca zapewnia, że posiada „wiedzę i doświadczenie” do wykonania dzieła sugeruje, iż umowa miała być umową starannego działania, podczas gdy z oświadczeń wykonawców, które to znajdują się w aktach ZUS, a także z zeznań zainteresowanych i świadków wynika, że celem umowy miało być osiągnięcie rezultatu, natomiast powyższe sformułowanie w umowie było jedynie dodatkową gwarancją na prawidłowe wykonanie dzieła; 10) nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy, iż zainteresowani, którzy zawarli umowy z (...) Serwisy Sp. z o.o. również złożyli odwołania od niniejszych decyzji z czego jednoznacznie wynika zamiar i wola stron związania się umową o dzieło, a także brak zgody z ustaleniami poczynionymi przez ZUS podczas kontroli;

14. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez pominięcie lub nieustosunkowanie się przez sąd pierwszej instancji do: - dowodów z dokumentów, tj. odpisów prawomocnych orzeczeń wraz z uzasadnieniami wydanych przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

o sygn. akt VII U 948/14, VII U 949/14, VII U 950/14, VII U 951/14, - dowodów z zeznań świadków złożonych przez poszczególnych zainteresowanych popierających stanowisko (...) Serwisy Sp. z o.o., jak również wskazujące, iż istotą przedmiotu zawieranych umów, jak również zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło; - wystawianych przez wykonawców rachunków, które to potwierdzały, że przedmiotem umowy było dzieło, a nadto, że dzieło (efekt

pracy) został odebrany przez spółkę po weryfikacji i sprawdzeniu czy jest zgodne z danymi technicznymi urządzenia zwartymi w (...), przy jednoczesnym zarzucie ze strony sądu pierwszej instancji, iż powód nie naprowadził dowodów na poddawanie kontroli efektów pracy wykonawców; - dowodów z dokumentów – oświadczeń złożonych przez poszczególnych zainteresowanych wynikiem kontroli ZUS, popierających stanowisko odwołujących się, jak również wskazujące, iż istotą przedmiotu zawieranych umów, jak również zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło – oświadczenie R. L., J. Ł., R. Ł., R. L.; - dowodu z dokumentu – wykazu umów o dzieło, umów zlecenia oraz podwykonawców w firmie (...) Sp. z o.o. przedłożonego na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017 r.; - dowodu z dokumentu wykazu dzieł dot. zainteresowanych w niniejszej sprawie: P. K. (1), P. P. (1), A. S. (3), M. S. (1) i J. B. (1) przedłożonego na rozprawie w dniu 13 lipca 2016 r., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem spowodowało oddalenie odwołań;

15. naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez rozważanie przez Sąd Okręgowy kwestii, związanej z okolicznościami, czy zawarta umowa wykroczyła poza naturę stosunku prawnego i czy miała służyć obejściu prawa, czym sąd przekroczył zakres przedmiotowy sprawy, bowiem w decyzji ZUS-u, która stanowiła przedmiot niniejszej sprawy nie podnoszono powyższych zarzutów, przeto sąd rozpoznający odwołanie był związany ramami wyznaczonymi wydaną przez ZUS decyzją. Sąd Okręgowy winien rozważać niniejszą sprawę jedynie pod kątem zarzutów faktycznych i prawnych, czego w niniejszej sprawie nie uczynił, przeto niniejsze postępowanie funkcjonowało w oderwaniu od decyzji ZUS. Sąd nie tylko wszedł w rolę ZUS-u, ale funkcjonował w oderwaniu od decyzji ZUS i w oderwaniu od istoty sprawy, która była przedmiotem postępowania przed ZUS-em i przedmiotem wydanej decyzji, a której istotą nie był zarzut obchodzenia prawa, ani zarzut sprzeczności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego, lecz to, że strony rzekomo umówiły się o dzieło, a faktycznie wykonywały umowę jedynie starannego działania. W związku z powyższym działaniem sąd wykroczył poza ramy postępowania, czym rażąco naruszył uregulowania systemowe, które zostały przyjęte w kodeksie postępowania cywilnego, bowiem nie może być tak, że sąd w sposób dowolny poszukuje argumentacji prawnej na korzyść ZUS, która to argumentacja i zarzuty nie były przedmiotem sporu;

16. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez: - błędne rozumienie rezultatu ujętego w tym przepisie i przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, iż rezultatem nie może być naprawienie rzeczy, bowiem, cyt. „naprawa czegokolwiek już z samej swojej natury jest jedynie czynnością na czymś już gotowym, a działania naprawiającego mają jedynie poprawić jej stan jakościowy, podczas gdy z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, że dzieło może przybrać również postać dokonania zmian w rzeczy już istniejącej, tj. naprawienie, przerobienie, uzupełnienie rzeczy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt. II UK 155/12); - błędną jego wykładnię i przyjęcie, że naprawienie jednego elementu silnika nie może stanowić dzieła, bowiem silnik składa się z wielu elementów, a naprawa była ciągiem technologicznym, podczas gdy z linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika, że wykonywanie umowy o dzieło jest możliwe nawet w procesie technologicznym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt I UK 471/15);

17. naruszenie art. 65 § 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez umniejszenie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia tego przepisu, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach, a także naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów oraz potwierdzonych w dowodach z zeznań złożonych przed sądem w sprawie, jako umów rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność;

18. w konsekwencji skarżący zarzucił błędną wykładnię i błędne zastosowanie prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowani zawarli umowę o dzieło, a co za tym idzie, podstawą rozstrzygnięcia w sprawie winien być art. 627 i następne k.c.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o rozpoznanie apelacji na rozprawie, uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania celem przekazania sprawy do ZUS, bowiem ZUS wydał dokument, który nie stanowi

decyzji w rozumieniu przepisów postępowania administracyjnego, a także dokument do którego wydania nie był uprawniony; ewentualnie, o uchylenie wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu z zaleceniem umorzenia postępowania administracyjnego oraz ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że wykonawcy, o których mowa w sprawie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach z tytułu wykonywania umów o dzieło. Nadto wniósł o zasądzenie od ZUS na rzecz apelujących zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem obu instancji – według norm przepisanych.

Apelujący wniósł również o przeprowadzenie w sprawie pominiętych przez sąd pierwszej instancji dowodów, na podstawie art. 390 k.p.c. wniósł o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości – czy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt, 2 art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje ZUS-owi uprawnienie do weryfikacji umów i swobodnej ich kwalifikacji wbrew woli stron, zważywszy na uregulowania zawarte w art. 2 i 7 Konstytucji RP. Przedstawienie zagadnienia prawnego budzi poważne wątpliwości i ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed tutejszym sądem, bowiem determinuje zasadność niniejszej apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.***

Za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. sprzeczności oceny sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, ponieważ istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione, a ustalenia sądu pierwszej instancji w całości znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Apelacyjny podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX nr 1169841; wyrok tego Sądu z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, LEX nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika składek, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności o charakterze drugorzędnych.

Słusznie sąd pierwszej instancji wskazuje, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c.

i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję demokratycznego państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami Kodeksu cywilnego, tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tego stosunku prawnego. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji należy jednoznacznie stwierdzić, że w istocie strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej

oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył wskazanych powyżej zasad. W uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich powodów. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że sporne umowy w niniejszym postępowaniu były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zlecenie, a nie umowami o dzieło, i z tego tytułu zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy mieć na uwadze, że znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. bezsprzecznie jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny zatem nie widział konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Oczywiste jest także, że stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. W niniejszej sprawie przedmiotem spornych umów były szeroko pojęte prace naprawcze, remontowe oraz mające na celu wykonanie określonych czynności, szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy. Nadto, przy ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności, jaką prowadzi płatnik, który zajmuje się produkcją konstrukcji metalowych i ich części, naprawą i konserwacją metalowych wyrobów maszyn, urządzeń, statków i łodzi. Bezsporne jest przy tym, że płatnik zawierając umowy o dzieło powierzał ubezpieczonym tylko pewien wycinek prowadzonej działalności – wykonanie określonych elementów, instalacji, remont czy naprawę układów na jednostkach pływających.

Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nagminne zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku prawnego, a więc narusza art. 353<sup>1</sup> k.c., ponieważ dla takiej formy zatrudnienia, z zasady ustawodawca przewidział zatrudnienie pracownicze, a w najgorszym przypadku usługę, do której stosuje się przepisy umowy zlecenia. W sprawie, prace wykonywane przez zatrudnionych miały charakter świadczenia usług w sposób ciągły. Umowy o dzieło były zawierane kilkakrotnie. Z protokołu kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy wynika, że na tym samym statku czynności wykonywały różne osoby, z którymi zawierane były umowy o dzieło (przykładowo na statku S. oprócz zainteresowanego J. B. prace wykonywali również m.in. A. S. i R. D.). Powyższe wskazuje, że realizowane przez zatrudnionych czynności nie wypełniały znamion umowy o dzieło, zaś ich faktycznym celem była chęć obejścia obowiązującego prawa w zakresie zobowiązań publicznoprawnych, wynikających z obowiązku ubezpieczenia społecznego zatrudnionych.

Sąd Apelacyjny stoi konsekwentnie na stanowisku, że nie jest prawnie dopuszczalne zastępowanie umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych, chociażby umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło z osobami, których zadaniem jest zorganizowana realizacja poszczególnych etapów działalności produkcyjnej przedsiębiorcy, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może spotkać się z aprobatą, gdyż prowadziłoby to do usankcjonowania stanu, w którym podstawy prowadzenia nastawionej na zysk działalności przedsiębiorcy opierałyby się na pracy najemnej nie podlegającej jakimkolwiek zabezpieczeniu społecznemu. Taki stan w krótkiej perspektywie oczywiście jest korzystny dla przedsiębiorcy i zatrudnionego, ponieważ pozwala im na maksymalizację zysku, natomiast w dalszej perspektywie będzie stanowił obciążenie dla społeczeństwa zważywszy, że takie osoby i tak zgłoszą się do systemu zabezpieczenia społecznego z żądaniem świadczeń, chociaż nie przyczyniali się do tworzenia ogólnospołecznego kapitału zabezpieczenia społecznego.

Należy zauważyć, że umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. Już tylko zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej w sposób zgodny z przepisami nie przesądza o tym, że

właśnie tego rodzaju stosunek strony łączy. Bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi, bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego; w takiej sytuacji mamy do czynienia, w istocie z zatrudnianiem pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z Kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, z zatrudnieniem zleceniobiorców. Wymaga też podkreślenia, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (co prawda mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną niż umowa o dzieło, to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącym cyklu produkcyjnym podmiotu gospodarczego nastwionego na zysk, jest nieważna. Dzieje się tak, ponieważ warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści należy m.in. zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego.

W ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. W uzasadnieniu wyroku z 25 marca 2015 r., III UK 159/14, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu jej zawarcia nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...). Pogląd ten w pełni podziela sąd odwoławczy. Jednocześnie apelujący zdaje się nie dostrzegać specyfiki sfery ubezpieczeń społecznych, w której swoboda stron doznaje ograniczeń (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2015 r., II UK 184/14). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem jest tu kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków (...).

Sąd Apelacyjny w związku z powyższym podziela stanowisko i ocenę prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi – ubezpieczonymi w niniejszej sprawie, którą zaprezentował sąd pierwszej instancji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwala na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. W ocenie Sądu Apelacyjnego już sama treść umów zawartych przez strony, a także sposób, w jaki były wykonane nie pozwala na uznanie ich za umowy o dzieło w myśl art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (Lex nr 1318380), w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), w celu przygotowania przedmiotu do dalszej obróbki nie stanowi dzieła w rozumieniu zindywidualizowanego, zamkniętego, samodzielnego bytu.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności wykonywanych w zorganizowanym procesie produkcyjnym przedsiębiorstwa oraz generujących zysk tego przedsiębiorstwa, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady, nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem dzieła. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (Lex nr 1341964) wyjaśnił: każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu). W sprawie wskazany w umowach przedmiot, określony jako remont, naprawa, zespawanie, wykonanie prób czy wykonanie systemu wskazuje na zlecenie wykonania określonych czynności. Czynności te stanowiły pewien etap procesu produkcyjnego, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat, zaś nie można uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac opisanych w umowach.

Strony spornych umów także nie określiły indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433). W sprawie niemożliwe byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez poszczególnych ubezpieczonych w przebiegu produkcji (remontu) określonych jednostek. Powoływanie się przy tym na doświadczenie poszczególnych wykonawców wskazuje, że płatnikowi składek chodziło o wykonanie określonych czynności starannie, a nie o wytworzenie samoistnego dzieła. Prace wykonywane przez zainteresowanych były określonym etapem naprawy statków.

Nadto należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego, jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady, nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ponadto nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, lecz zmierną część większej całości wysiłkiem wielu osób. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 6 września 2016 r., III AUa 994/15 czy w wyroku z 28 lipca 2016 r., III AUa 971/15 i inne).

Sąd Apelacyjny uznał, że zainteresowani nie wykonywali pracy na podstawie umowy o dzieło, bowiem wykonywane przez nich czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług. Dokonane w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, że płatnika łączyły z zainteresowanymi umowy, których przedmiotem były czynności podejmowane w celu dokonania konkretnych prac na statkach S., N. B., V., D. P. czy też A. C.. Jakkolwiek zatem kompleksowa budowa czy remont statku, mógłby w pewnych okolicznościach

stanowiąc dzieło na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego, tak czynności, do których zobowiązani byli zainteresowani, za takie nie mogły zostać uznane.

Należy podkreślić, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą jednak zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornej umowie, określonej jako umowa o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, oczywiście sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAP 2000/5/194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAP 2001/16/522; z 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAP 2002/1/23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAP 1994/3/39). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej byłaby bezprzedmiotowa.

Podsumowując wskazać należy, że – wbrew twierdzeniu apelującego – wola stron nie ma decydującego wpływu na kwalifikację prawną zawartej umowy, jeżeli umowa nie odpowiada naturze określonego stosunku prawnego. W niniejszej sprawie sporne umowy naruszają zasadę swobody umów przez to, że pomijają obowiązki publicznoprawne wynikające z systemu zabezpieczenia społecznego. Przedmiot umów, jak również ich wykonanie wskazują na to, że umowy o dzieło należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, płatnik zawarł z ubezpieczonymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a co za tym idzie, również skutki prawne spornych umów należało ocenić tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie R. D. (4), P. K. (1), P. P. (1), A. S. (1), M. S. (1) oraz J. B. (1) ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i zdrowotnymi. Zatem zarówno zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 9 grudnia 2013 r., jak i zaskarżony wyrok Sadu Okręgowego, należy uznać za prawidłowe.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości jako niezasadzoną. O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., ustalając ich wysokość w oparciu o § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra



Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek